

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 == SUWAŃKI ==

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63677.

## Nowy rząd profesora Bartla złożył przysięgę na konstytucję Nad Sejmem i Senatem zawiązała groźba rozwiązania

WARSZAWA 28.9. P. Prezydent Rzeczypospolitej odebrał wczoraj wieczorem od nowego gabinetu prof. Bartla przepisana ustawą przysięgę na konstytucję. Zaprzysiężenie odbyło się na Zamku.

Ponowne mianowanie gabinetu prof. Bartla w składzie dotychczasowym wywołało wrzenie w Sejmie. Uznano to za afront wyrażony Sejmowi; zapowiadało odwołanie na czwartkowym posiedzeniu, grożąc, iż tym razem wyraz Sejm nieudność całego gabinetowi.

Echo tego wrzenia nie zastało rządu głuchym. Pogrożki nie zostały bez odpowiedzi. Rząd zdecydowany jest, jak słychać, rozwiązać Sejm wraz z wykonaniem pogroźki o votum nieudności.

Konstytucja nie zakazuje Prezydentowi Rzeczypospolitej mianować ponownie ministra, któremu Sejm uchwalił votum nieudności. Jeżeli zatem wypadek taki zajdzie, a Sejm nie ugnie się przed decyzją i zademonstruje, to powstanie konflikt, który musi zakończyć się rozwiązaniem Sejmu i rozpisaniem nowych wyborów.

## Krach Sejmu Konsternacja zamieszanie, bezhołowie

WARSZAWA 28.9. W sytuacji na ul. Wiejskiej nie maśła dotąd żadna zmiana.

Solidarność między Sejmem a Senatem, aby uchylili się od wydanego Rządowi "walnej bitwy" — trwa dalej. Wysilki idą w tym kierunku, aby spowodować Rząd do oświadczenia, iż nie zależy mu na terminie zatwierdzenia traktatu polsko-rumuńskiego. Wtedy posiedzenie czwartkowe odpadnie, a Sejm wydstaliby się z położenia nad wyraz przykrego.

Do tej chwili Rząd nie dał odpowiedzi, co najbardziej niepokoi mieszkańców ul. Wiejskiej. Czują, że tym razem nie ma przezwyciężenia, że trzeba będzie poddać się decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej, albo zrezygnować z mandatów.

U marszałka Sejmu drzwi się nie zamykają. Nieustannie przychodzą i wychodzą przewodcy rozmaitych partji. Wchodzą zlanieniami pocieszenia — wychodzą przybiti na duchu.

Przygnębienie i zdenerwowanie udziela się coraz szerszym kołom. Położenie zdaje się być bez wyjścia.

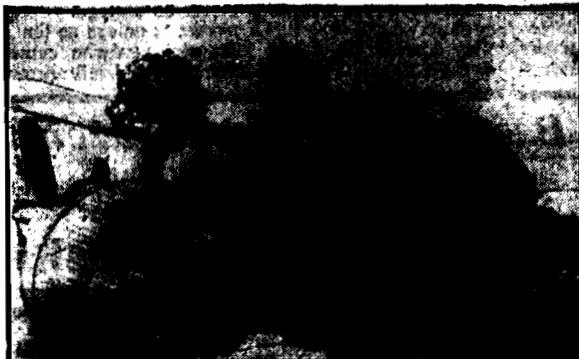
## 2.000.000 DOLAROW procentów i długów zagranicznych SPEŁACIŁA POLSKA w ciągu 10-ciu dni

W ciągu drugiej dekady września Bank Polski spłacił w imieniu skarbu państwa około 2.000.000 dolarów, jako raty i procenty od pożyczek i zobowiązań zagranicznych.

Na sumę tę złożyły się: rata pożyczki Baldwin'a za tabor kolejowy, rata i kupon od włoskiej pożyczki tytoniowej, część długu za materiał wojskowy — wobec rządu włoskiego, rata pożyczki amerykańskiego Czerwonego Krzyża, splata długu wobec firmy włoskiej „Breda” za materiały kolejowe oraz kupon i rata amortyzacyjna od 6 proc. pożyczki dolarowej.

Mimo tych stosunkowo wielkich wypłat w obecnej walucie bilans Banku Polskiego we wspomnianej dekadzie jest b. dobry, a pokrycie złotego wynosi 42,8%.

## ORŁY POLSKIE w kraju Wschodzącego Słońca



Przyjęcie w Towarzystwie japońsko - polskiem



Zebrań na wniosek b. posła japońskiego w Warszawie p. Kawakami wznoszą toast na cześć Polski.

## Nie do Sejmu lecz do narodu może dziś mówić szef Rządu

Wbrew wczorajszym pogłoskom p. premier Bartel nie ma bynajmniej zamiaru dokonać aktu zaprezentowania swego Rządu w Sejmie, a co za tem idzie nie wygłosi na czwartkowym posiedzeniu expose dla Sejmu.

Jedynie, gdy partyjnicy będą usilowali wciągnąć Rząd w dyskusję, względnie, gdy wystąpią z wnioskami o votum nieudności, wówczas p. premier Bartel zabierze głos i przemówi już do narodu.

Wylądowanie pod Tokjo w Tokorosawie. Lotników wita kolonia polska z aśtacie polskimi płk. Jędrzejowiczem na czele.

Bankiet wydany przez min. spraw wojskowych gen. Ugaki na cześć lotników polskich w hotelu „Imperial” w Tokjo.

## Napad bojówki litewskiej na polską procesję 9 OSÓB RANNYCH

KOWNO, 28.9. — Tel. wł. — Na Polaków, wychodzących w uroczystej procesji z katedry, na padła bojówka litewska, która u-

żyła przeciw nim broń palną. 9 osób odniosło poważne rany. Połcja dokonała kilkunastu aresztowań.

## Czytajcie partyjnicy szeroko otwartem okiem Po mianowaniu Rządu -- dolar spadł

WARSZAWA 28.9. Wiadomość o zamianowaniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej gabinetu w dotychczasowym składzie wywołała w sferach finansowych korzystne wrażenie. Uroczysta dekoracja lotników polskich

Dolar, który osiągnął już kurs 9.04, spadł do 9.01 — 9.00 w zaoferowaniu. Bank Polski płać za dolary bez zmiany: 8.94 — za gotówką (za 1 i 2-dolarowe banknoty tylko 8.93) i 8.98 — za czek.

## Ładować wolno 13 statków sowieckich na niegościnnych brzegach Hiszpanji

LONDYN 28.9. Donoszą z Madrytu: Władze hiszpańskie zabroniły wylądować załogom 13 statków sowieckich, które zawinęły do portu Ferrol w Hiszpanji.

## Konszachty litewsko-rosyjskie Premier rządu kowieńskiego wyjechał do Moskwy

KOWNO, 28.9. Prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych Litwy Siczewicz odjechał wczoraj wieczorem w towarzystwie dyrektora Puryskisa oraz rzeczoznawcy m.in. spraw zagr. Pełkowičiusa do Moskwy.

Jest rzeczą możliwą, że w związku z pobytem Siczewicza w Moskwie nastąpi podpisanie litewsko-rosyjskiego traktatu gwarancyjnego.

## Stolica Albanji w rękach rewolucjonistów

LONDYN 28.9. Dzienniki donoszą ze Skutari, że oddziały rewolucyjne zadały porażkę wojskom rządowym i opanowały miasto.

W całej Albanji ogłoszono stan oblężenia.

## Zastrzeżenia o Wilnie zawiera pakt sowiecko-litewski

KOWNO, 28.9. Traktat sowiecko-litewski przypomina pakt berliński, ale ułożony jest z większą dokładnością i precyzją. Traktat podobno nie zawiera żadnych stygmatów, dotyczących Kłajpedy.

natomiast zawiera zastrzeżenia w sprawie wileńskiej

## Cichcem i chytkiem przejechali Litwini przez Łotwę do Moskwy

RYGA, 28.9. Rząd łotewski nie był zawiadomiony o podróży kierownika rządu litewskiego do Moskwy.

Krótki pobyt Sledzewicjus w Rydze był okryty głęboką tajemnicą. Na dworcu witał go poseł litewski i poseł sowiecki. Po krótkim pobycie Sledzewicjus udał się w dalszą drogę do Moskwy.

Prasa łotewska wyraża niezadowolone i niepokój z powodu wiadomości o zawarciu traktatu sowiecko-litewskiego.

## KOWNO przeciw żydom Zwinięcie rady żydowskiej

KOWNO, 28.9. Rząd postanowił zlikwidować dotychczasową radę żydowską, w której kompetencjach leżało prowadzenie ksiąg metrycznych oraz wszystkie sprawy organizacyjno-religijne.

Wskutek uchwały likwidacyjnej niezadowolone ludności żydowskiej tak zaostrowane polityką rządu kowieńskiego lat ostatnich wzrosło ogromnie.

## POŻAR VICHY

PARYŻ, 27.9. Dziś wybuchł groźny pożar w zakładzie kąpielowym Vichy. Budynki kąpielowe uległy zniszczeniu. Szkody wynoszą około 2 mil. franków.

## NAD WIOSKOWYM STAWEM



W wioskowym stawie





# Związek św. Joanny Artystki, grające główną rolę w sztuce Bernarda Shawa propagują dzieło dramaturga londyńskiego

Aktorki angielskie i amerykańskie, które grały tytułową rolę w sztuce Bernarda Shawa „Joanna d'Arc” założyły towarzystwo, którego celem jest szerzenie propagandy dla wzniosłej, idealnej sztuki dramatycznej.

„Związek Świętej Joanny” nie ograniczy się tylko na Anglii i na Ameryce, ale obejmie wszystkie kraje, w których wystawiono sztukę angielskiego pisarza. Aktorki francuskie oświadczyły gotowość przystąpienia do tego towarzystwa.

Ponieważ w każdym większym mieście Europy i w Stanach Zjednoczonych grano sztukę Bernarda Shawa, więc związek będzie liczny i może wywarć wpływ na układanie repertuarów teatralnych.

Aktorki należą do nowo powstałego towarzystwa nie wolno przyjmować ról w sztukach obliczonych na sensację lub niemoralnych.

Gdyby artystka wpadła z tego powodu w konflikt z dyrektorem teatru, ujmie się za nią cały związek.

# „Miss America 1926” Najpiękniejsza i najzdrowsza kobieta NOWEGO ŚWIATA

## liczy lat 19-ście i... nosi długie włosy

„Miss America” jest najszlachetniejszą nazwą jaką może uzyskać kobieta amerykańska. Wprowadzi przydomki Miss Boston, Miss Filadelfia, Miss Chicago, Miss New York, są bardzo wysokimi tytułami w kobiecej hierarchii, ale ponad wszystkimi góruje ranga Miss America.

Tytuł ten zdoła być najbar dziej urodziwa Amerykanka.

Nie łatwo zaś zdobyć go.

Sędziowie są nieprzejednani i bezwzględnie sprawiedliwi.

Nie dają się wzruszyć czułem uśmiechami, ani słodkimi słówkami, lecz każda kandydatkę badają jak najskrupulatniej.

Miss America musi posiadać miłą budowę ciała. Także zdrowie jej powinno być „przykładowe”.

Po kolegium lekarskim złożo-

nam z 12-ku specjalistów, przychodzi kolej na artystów rzeźbiarzy i malarzy, którzy wypowiedzą swe zdanie o kandydatce na rekordzistkę piękności.

Nie ukryje się przeto żadne fałszerstwo choćby to był tylko jeden wprowadzony zab lub drobny koczec przypięty do włosów.

Przed kilku dniami rozstrzygnięto ostatecznie, która z kobiet w tym roku ma być Miss America.

Wybór padł na Miss Normę Smallwood z Atlantic City, dwiętnastoletnią dziewczynę, córkę słomnego urzędnika pocztowego.

Lecz o zgrozo!

W kraju, który wielki fanatycznie modę Miss America wygładza po staroświecku.

Posiada bowiem długie, jasne włosy i nie ma zamiaru nosić fryzury chłopięcej.

Rywalki jej twierdzą, iż właśnie dzięki temu pięknemu war-koczowi uzyskała i nagrodę.

Sędziami bowiem byli starzy panowie, — którzy w ten sposób zaznaczyli swój konserwatyzm.

Finansowa pozycja każdorazowej Miss Ameryki nie jest najgorzej.

Za fotografie placą jej wysokie honoraria, dzienniki ubiegają się o jej artykuły, które pisze, co prawda, kto inny, — a jeśli posiada odrobine talentu, — zostaje „gwiazdą filmową” i przez rok złoży sobie piękny majątek.

# Szkola kucharska dla mężczyzn Anglii — mistrzami sztuki kulinarskiej

Lekarze angielscy twierdzą, iż 90 proc. niezłotych mężczyzn cierpi na dolegliwości żołądkowe, powodowane jedzeniem niezdrowym.

Dla tych więc bledaków powstał w Londynie szkoła gotowania.

Wiadomo bowiem, iż utrzymać nie kucharki w stolicy Anglii należy do wielkiego zbytku i pozwolić sobie na to może jedynie bardzo zamożna rodzina.

Co ma jednak zrobić kochanek, który chce jadać w domu?

Must sam gotować.

Jak się to czyni, aby beśztył był smaczny i kruchy, a legumina dobrze przyprawiona?

Trzeba się uczyć mieszania w rondlu i nie pozwolić się truć w jadalniach.

Nauka w męskiej szkole kucharskiej trwa przez cały rok, a po ukończeniu studjów odbywa się egzamin teoretyczny i praktyczny. Egzaminatorami są doświadczeni angielskie gospodynie.

Mężczyźni z ukończoną szkołą kucharską poszukiwani są na me-  
zów.

Znajomość sztuki kulinarskiej przez meza uwalnia Angielkę od obowiązku gotowania obiadów i zajmowania się kuchnią.

Zajęcie to staje się zwolną przywilejem mężczyzny.

# KOBIETY, KTÓRE PALĄ



Papieros w ustach nie zawsze jest taką ozdobą, jak przyjemność. Bardzo — być może — jest z nim do twarzy gejszy japońskiej i elegantce paryskiej w stylu chłopczycy, które widzimy na zdjęciu z lewej i z prawej strony, mniej pociągająco wygląda natomiast staruszka Bretonka, miłośniczka fajki.

— Ale co mi po szyku i elegancji — myśli zapewne palaczka i nie rozstaje się z cybuchem.

Inna fajeczkę widzimy u dołu, w grupie koleżanek — palaczek. To artystki teatru amerykańskiego, zażywające rozkoszy palenia w antrakcie, za kulisami.

# STUDENT PRAWA JAKO POKOJÓWKA

## Niezwykła maskarada płci

### Osobliwa przygoda przemysłowca medjołańskiego

O niedoli, jaka trafi stery intelektualne w Europie świadczy następujący fakt:

Do pewnego przemysłowca w Medjołanie zgłosiła się na służbę młoda pokojówka.

Polecilo ją biuro stręczących służ. Panna służąca była bardzo chętna do pracy, dobrze ułożona, nie odznaczała się jednak zbyt-  
nim szykiem i nie wszystkie posługi domowe wykonywała zre-  
cznie.

Natomiast po załatwieniu swych powinności zamknęła się w swym pokoiku i zagłębiała się w książkach.

Pełnego dnia przez nieostrożność zostawiła książkę na stole, a pani domu zaciekawiona jakiej lekturze oddaje się jej pokojówka zaglądnęła do grubego foljalu.

Były to „Pardekty prawa rzymskiego”.

Odkrycie takie ubawiło domowników.

Po pewnym czasie pokojówka poprosiła o zwolnienie ze służby i otrzymawszy jaknajlepsze świadectwo, odeszła.

Przed kilku dniami przemysłowiec z Medjołanu wyjechał w sprawach zawodowych do Rzymu.

Miał interes w jednym z banków i ku niezmiernemu swemu zdziwieniu ujrzał byłą swą pokojówkę.

Była ona ubrana po męsku i sekretarowała naczelnemu dyrektorowi.

— Niech to pana nie dziwi, rzekł młody sekretarz. Pragnęłam skończyć studia prawnicze i nie miałem na to funduszy, ani nie mogłem otrzymać żadnej pomocy. Zdecydowałem się więc zostać pokojówką i w tej roli przeżyłem lat trzy.

# Mumje Koni Zabalsamowane rumaki w grobowcu faraona Ramzesa II

Archeolog francuski Rene Dusot wygłosił na posiedzeniu paryskiej akademii umiejętności referat o ciekawym odkryciu do-

konanem w grobowcach faraonów egipskich w Luksor.

Znaleziono tam doskonale zachowane mumje dwu koni, które zdaniem egypciologów należały do Ramzesa II-go.

Zwierzęta te dostąpiły wyjątkowego zaszczytu zabalsamowania, ponieważ dzięki ich nadzwyczajnej szybkości zdołał Ramzes II-gi uniknąć śmierci, w czasie zamachu dokonanego nań przez spiskowców.

# Król wydziedziczył królowę

W tych dniach odbyło się w Londynie otwarcie testamentu ks. Filipa Orleańskiego, zmarłego w marcu w Palermo, a uważanego przez rojalistów francuskich za prawowitego króla.

Zmarły posiadał wielką fortunę, której większą część zapisał królowej portugalskiej, Marii Amelji. Poza tem porobił liczne kodycyłe na rzecz bliźszych i dalszych krewnych. Między innymi kolekcję szmaragdów Marii Antoniny zapisał ks. Janowi de Curie.

Niespodzianką był ustęp testamentu, dotyczący żony spadkodawcy:

— Zabraniam kategorycznie, by arcyksiężna Maria Dorota ko rzysiała w jakikolwiek sposób ze spadku po mnie. Pozbawiam ją po temu wszelkich praw, jakiegokolwiekby one były, nawet prawa dożywocia legalnego.

# Na boiskach całej Polski

Mecze o mistrzostwo Polski przyniosły zwycięstwo 4:2 Warty nad Ruchem w Katowicach oraz 6:0 T. K. S.-u nad 1 p.p. Leg. w Toruniu.

W Łodzi T. K. S. — Ł. T. S. O. 7:0 (2:0). Makabi (Warsz.) — Hakoah 3:1 (2:1).

Międzynarodowe zawody kolarskie przyniosły sukcesy Bioochiemu, van den Boschowi i Schafferowi (Wiedeń).

Międzynarodowy turniej tenisowy dał w finałach wyniki: Gottlieb (Czech.) — Brom (Berlin) 6:3; 6:4; 2:6; 6:4. Panier — Richterowa — Poradowska 6:4; 6:3. Double: Brom, M. Szołarow — Marszewski, Czernyński 6:0; 6:3; 4:6; 6:2. Double pan: Richter, Poradowska — Gaisler, Kriakiz (Niemcy) 6:1; 6:2.

W Łodzi Lechia — Maszowska 4:0 (2:0). Pogod — Czarni 1:0 (0:0).

# Każdy z nas może odmłodzić! Nowa metoda uzyskania młodości SENSACYJNE WYNIKI zabiegów lekarza wiedeńskiego

Wiedeński lekarz dr. Doppler, asystent prof. Lorenza wynalazł nową metodę odmładzania, które stosowane jest ze znakomitym wynikiem.

Steinach i Woronow znaleźli więc groźnego konkurenta, który tanim kosztem, bez zabiegów operacyjnych i kaleczenia szympansa potrafi wrócić młodość człowiekowi.

Dr. Doppler stwierdził, iż fenol, preparat karbolu, działa pobudliwie na gruczoły i niszczy substancje, wywołujące starzenie się organizmu.

Sposób użycia tego nowego lekarstwa jest bardzo prosty.

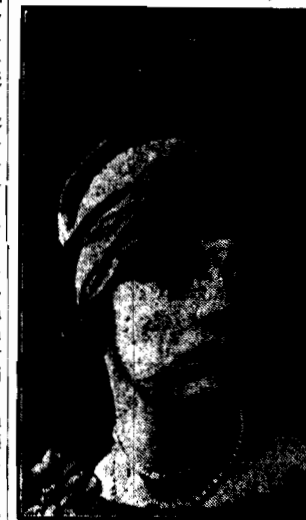
Należy kilkanaście razy natrzeć fenolem arterje, wprowadzające krew do gruczołów, a następuje tak silna przemiana materji, iż znikają znamiona starcze, a pacjent staje się rześnym i czystym.

Dr. Doppler odmłodził w ten sposób kilkadziesiąt osób i mógł zaobserwować zadziwiające zmiany w organizmie.

Ustępowało zwądnienie aort, tętno serca wzmagalo się, płuca pracowały żywiej, a zniszczone

wiekim człowiek odzyskiwał młodzieńczy apetyt i ochotę do życia.

# Kapelusz jesienny



kolory rubinowego w oryginalny sposób przybrany kwiatami

# Struś — dzentelmen



„Bert”, struś londyńskiego ogrodu zoologicznego, jest tak przyzwyczajony do dobrch manier,

Wymaga on nawet, aby w jego obecności panowie adamo-  
wiali.

# Rzadka przyjaźń



Włosek i Jaska starannie przystrojone



Mamy już oddawna męczyznie-rybę: jest nim słynny pływak szwedzki, Arne Borg, który dzięki fenomenalnym wynikom pływackim uzyskał ten osobliwy tytuł.

Ten pływający przydomek zdobyła sobie miss Edyta Maine, najgroźniejsza rywalka słynnych gwiazd pływackich.

Panna Maine pobiła niedawno rekord na 890 jardów, uzyskując czas 13 minut i 19 sekund.

# O centralizację ruchu organizacyjnego b. wojskowych.

Pe pracy bagneta i szablą w różnych formacjach ideowych, a następnie w szeregach wojennej Armii Polskiej, po kilkoletniej tułaczce „borem i lasem”, wśród wszystkich liczących niewygód i nieopodparcia w jakie wojenka obfituje — nadzieją tak dłużej wyciekająca chwila powrotu do pieleszy domowych.

Na wędzię i w okopie, na patrolu i w marszu podróży, na odpoczynku i w miasteczku, na herbatce Koła Polek unosiła się myśl nasza w stronę strachu rodzinnego, powrót do której wydawał się tak ponętnym i miłym.

leś się mówiło o tem, jak z tytułem zwycięzcy wrócimy do domu, będziemy znowu spać i jeść „jak ludzie”, nosić krawat i... czystą koszulę.

Po kilku wesołych dniach, lub tygodniach, wypełnionych opowiadaniem o wojnie „o tem jak to nieraz bywało”, jak bliźni i jak nas bito powstało i zamęciło spokój dręczące pytanie: co robić i jakim sposobem na chleb codzienny zarobować?

I tu zaczęła się zbyte dobrze znana nam i wszystkim „golgota zdemobilizowanych”.

W międzyczasie bowiem rozpodzielili się jak króliki „patryjoci” i „ultrapatryjoci” wszystkich gatunków i odcieni, dorwali się do koryta rządowego i społecznego, czyniąc dostęp dla b. wojskowych zupełnie niemożliwym.

Byliśmy prawie, że niepożądani i niepotrzebni!

Ogarnął w tedy nas istny szal: organizować się w związki i hurmem iść upominać się o swoje prawa, prosić, kłótać i żądać wyrównania wyrządzonej krzywdy, zrealizowania bojną ręką rozdawanych obietnic i uznania zaświadczania demobilizacji za świadectwo patryjotyzmu i obywatelskości uprawniające do pewnych przywilejów.

Zaczęły wtedy „spać się” jak z rogu obfitości związki b. wojskowych: oficerów, podoficerów, inwalidów, ochotników, legionistów, hallerczyków, dowórców i t. d. i t. d.

Stowarzyszeń takich, mających przeważnie jednakże cele na widoku, jak np. obronę interesów materialnych swych członków, przygotowywanie się do przyszłej wojny i utrzymanie kontaktu z armją czynną — powstało u nas stanowczo za dużo.

Wielu z nas nie wiedziało pod jakim znakiem mamy właściwie arzeżyć się. Znaləm staro zjadacza chleba żołnierskiego, który wstąpił był jako ochotnik do korpusu gen. Dowbor-Musnickiego, widział Murman, Francję, służył w armji gen. Hallera, dostąpił się stopnia oficerskiego i z tej racji miał prawo być członkiem około połowy tuzina związków. Nie należał jednak do żadnego — czekał co dalej będzie.

Większa część z pośród nas (w tej liczbie i piszący te słowa) traktowała każde nowopowstałe stowarzyszenie z pewną rezerwą zajmując wobec nich stanowisko wyczekujące, tembardziej że niektóre same przybrały pewną barwę polityczną, innym zaś ją narzuciono.

Stowarzyszenia te, złożone są w mniejszych miastach z kilkunastu lub kilku członków, wioś których wystarczająca za ledwie na wybranie zarządu, zastępców i komisji rewizyjnej, przez co nie mogąc na żadnym polu rozwinąć jakiegokolwiek działalności. Po pewnym czasie stowarzyszenie zaczynało powoli konać i wkrótce nawet prezes zapomniał o jego istnieniu.

Oficerowie instrukcyjni do spraw przysposobienia wojskowego musieli sprytnie lawirować pomiędzy związkami, wkładać zbyt wiele pracy, starać się pogodzić i pojednać jedną organizację z drugą nie jednak pozytywnego zrobić nie mogli.

Prawie tak samo sprawa przedstawia się w Suwałkach. W stosunkowo krótkim czasie powstały tutaj, aż 4 (cztery) związki b. wojskowych oficerów, podoficerów, ochotników i „placówka hallerczyków”.

Związek hallerczyków zdaje się, że już nie istnieje, gdyż szyl tej organizacji do niedawna widoczny na jednym z budynków ul. Kościuszkowskiej stał już usunięty. Oficerowie i podoficerowie rusyli narazie do pracy z tupetem i werwą, lecz stopniowo robi się tam coraz ciszej i zdaje się że... (zresztą nie chce być złym prokiem).

To też dobrze się stało, że grono b. wojskowych w Warszawie z Wacławem Sieroszewskim, Andrzejem Strugiem, adw. Nowodworskim i sen. Balińskim na czele zorganizowało stowarzyszenie rezerwistów i byłych wojskowych skupiające rezerwistów wszystkich szczebli, od szeregowca począwszy, bez względu na formację i przekonania polityczne.

Statut stowarzyszenia stanowczo podkreśla apolityczność organizacji i przewiduje wykluczenie członka za usiłowanie wprowadzenia agitacji politycznej lub partyjnej.

Celem stowarzyszenia ma być współdziałanie z władzami państwowymi w ugruntowaniu potęgi Polski, przez prace w zakresie przysposobienia wojskowego, kształcenie wojskowe członków i pielęgnowanie wśród nich ducha wojskowego, oraz działalności kulturalno-osiwiatowej.

Niewątpliwie, że wszystkie indywidualne związki centralnie zgłaszają akces do tego stowarzyszenia. Jeżeliby to się nie stało powinni to zrobić oddziały związków na prowincji, powziąć odpowiednią uchwałę, którą trzeba przesłać do odnośnej centrali i zażądać dołączenia się do stowarzyszenia ogólnego lub w ostateczności uczynić to na własną rękę.

Głos w tej sprawie należy teraz do Prezesów lub zarządów naszych związków suwalskich które wymienione powyżej. Powinni oni zająć wobec niniejszego projektu odpowiedniego stanowisko i wypowiedzieć się na łamach „Dziennika Suwalskiego”

Zamieszczając powyższy artykuł, chętnie udzielamy miejsca, życzącym wypowiedzieć się w poruszanej przez p. M. W. sprawie. Redakcja.

## Autobusy przy wymijaniu jadących muszą dawać sygnał ostrzegawczy

Do słusznych tych przepisów nie zawsze stosują się autobusy, co może być przyczyną wypadku. Wypadek taki miał miejsce onegdaj. Auto pasażerskie „Polka” idące z Raczek do Suwałk w okolicy Poddubówka wymignęło bez sygnału w przedzie jadącego właściciela folwarku Sidorówka. Spłoszone konie wywróciły wóz, porwały uprząż, a jadący potłukli się. Tym razem szczęśliwie oberżło się bez poważniejszego wypadku.

## Koło Przyjaciół Harcersstwa w Suwałkach.

W sobotę, dn. 25-go b. m. w sali Gimnazjum Męskiego odbyło się zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcersstwa w Suwałkach, przy udziale przeszło 80 osób z porządkiem nauczycielstwa, władz państwowych, wojskowych oraz rodziców i sympatyków.

Przewodniczył sprętyście p. prof. Kowal, sekretarzem dr. Dorywałski.

Zebrał się też ka. Komendant Wiersbowski przedstawiając obecny cel zebrania, oraz zadania Koła, polegające na pomocy moralnej i materialnej drużynom harcerskim.

Odczytano statut obowiązujący wszystkie Koła na terenie Rzeczypospolitej i przystąpiono do obrót Zarządu, w skład którego po głosowaniu jawnem weszli:

p. dyr. Burakiewicz — prezes, p. inspektor Skurski — wiceprezes, p. dyr. Kopytowska — sekretarz, ks. J. Ostrowski — skarbnik, p. dr. Nieleśniński — lekarz Hufca, p. Petrokońska — członek.

Komisję Rewizyjną stanowić będą: p. Maliszewski, p. Fomiczka i p. Blichowiczowa. Uchwalono wysokość wpisowego (1 zł.) oraz minimum

składki miesięcznej 50 (gr.). Podrót zebranych dało się zauważyć duże zainteresowanie przyszłą pracą Koła, zaś p. dyr. Kopytowska w gorących słowach podkreśliła obowiązek współpracy z drużynami, oraz wyraziła nadzieję że „Koło Przyjaciół” powstaje.

Na zakończenie p. Przewodniczący weszał obecnych do zaplanywania się na listy członków — to też sporo osób szara noszyło.

Zaraz też odbyło się pierwsze zebranie Zarządu na którym zatwierdzono wiele spraw organizacyjnych: ustalono wzór pleceści, termin zebrania (w sobotę przed każdym 1-ym, 3-ym, 5-ym pp.), sposób zbierania składek, oraz najważniejsze — współpracę z Komendą Hufca.

Projektowane są już imprezy dochodowe, jak teatr — koncert w listopadzie, odczyty, wystąpienie uroczyste, zjazdy, „Tydzień Harcerski”, oraz akcja propagandowa na szerszą skalę, — i można się spodziewać, że wszystkie przedsięwzięcia młodzieży przy współudziale tak życzliwych i światłych ludzi dobrej woli udać się jaknajlepiej.

## Tani przysze.

W wielu miastach magistraty utrzymują tani, dostępny dla wszystkich łaźnie miejskie.

U nas te sprawy rozstrzyga się znacznie prościej. Ale wiedzą o tem tylko ci, którzy zmuszeni są iść ulicami miasta w czasie deszczu. Prawie na każdej ulicy, a przeważnie w obrębie Rynku, Jatkowej ryny i z dachów nie są doprowadzone do poziomu chodnika, tylko zredukowane są zupełnie lub gładzone na wysokości i piętra załamuje się w postaci rękawa i zlewają wielkim strumieniem środek chodnika.

Strumień wody rozpryskuje się na parę metrów w promieniu i uniemożliwia przejście.

Najbardziej niebezpiecznym jest iść wtedy środkiem ulicy, lecz w dni targowe rynek i przyległe ulice są tak zatrasowane furmankami, że o przejściu ulicą mowy być nie może, wtedy nieszczęśliwy przedchoździ w literalnem tego słowa znaczeniu trafia z deszczu pod rynnę.

Poniżej redukcja renien nie jest w interesie i dla dobra ogółu może by odnośne władze zarządziły usunięcie według norm ogólnie przyjętych.

## Z TEATRU.

W Poniedziałek przy przepelnionej, jak i w Niedzielę w sali, odegrany został dramat Erwerta Tollera „Hinkeman”, uważany za ostatni wyraz sztuki dramatycznej niemieckiej.

Rzecz dzieje się po wojnie Europejskiej. Na porządku dziennym sprawa zapewnienia bytu ofiar wojny. Władzę ma ująć w ręce naród, który potrafił zaspokoić słuszne żądania. Lecz jest ofiara wojny Hinkeman, któremu nie pomóc nie może żadne przewroty społeczne, nie mu zwrócić sił męskich, które postradał na wojnie od kontuzji, a jest młody, ma ukochaną i kochającą żonę... Musi pozostać obcym sobie własnej widzieć jej nieunikloną zdradę. Hinkeman wy daje na siebie wyrok: niema nic wspólnego z ludzkością, musi więc odejść.

Koło Hinkemana po mistrzowsku odegrał Adler, cały zespół sztuk również na wysokości zadania. Sceny zbiorowe jak np. scena w szynku były świetnie wyreżyserowane i odegrane: Z innych artystów wyróżnili się Beryn w roli właściciela cyrku Bałagańczuka, p-ni Halicz w roli Grete i Loni w roli Grosena.

Tylko hałaśliwe zachowanie się publiczności, spóźnianie się z zajmowaniem miejsc krzyki przy wejściu przeszkadzało jak artyście, tak i kulturalniejszej części widzów.

Po przewie w 8-ej min. „Boruta” wyrównuje wynik przez p. Pietrzykowski. Obie strony starają się teraz za wszelką cenę przychylić zwycięstwo na swoją stronę. Każda zdobywa po jednej bramce. Wynik ten pozostaje do końca gry. P. ppor. Więckowski z „Szwolęsterów” okazał się jednym z najbardziej niebezpiecznych strzelców wśród drużyn piłki nożnej w naszym mieście. Sędziował dobrze p. J. Kamiński. Emski.

## Ze sportu.

„Boruta” — „3 p. Szwolęsterów” 2:2 (0:1).

Rozegrane dnia 26 h. m. zawody piłki nożnej na boisku 8 p. Szwol. między drużynami „Boruta” — „3 p. Szwolęsterów”, zakończyły się wynikiem remisowym 2:2.

Przez cały czas, gra jest dość ożywiona. Poziom gry — niski. Do przerwy gra toczy się pod znakiem lekkiej przewagi „3 p. Szwolęsterów”, który chwilami gra dość kombinacyjnie, przeważnie lewy łącznik i skrzydło, to też zdobywa 1-szą bramkę przez p. ppor. Więckowskiego w 40-ej min.

## Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Suwalskiego” uprzejmie prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacanie zaważasu prenumeraty na m-c październik. P.P. prenumeratory zamiejscowi wpłacać mogą należność za pośrednictwem P. K. O. na nasze konto № 63677.

### ROZKŁAD jazdy pociągów na st. kol. Suwałki

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE:  
z Warszawy g. 8.25  
z Białegostoku g. 22.20 (10.20 w.)  
z Raczek g. 8.28 i 19.48 (7.48 w.)  
z Trakiszek g. 10.38 i 18 (6. w.)

POCIĄGI ODCHODZĄCE:  
do Warszawy g. 20.20 (8.20 w.)  
„ Białegostoku g. 5.00  
„ Raczek g. 6.50 i 18.10 (6.10 w.)  
„ Trakiszek g. 8.38 i 16 (4 pp.)

Pociągi z Suwałk do Trakiszek i Raczek i z powrotem kursują tylko w niedziele wtorki i piątki.

### Odpowiedzi Redakcji

Sklep przy „Br. Pom.” Gimnazjum męskiego w Suwałkach. Potrzebnych adresów nie możemy wskazać gdyż nie wspólnego z handlem nie mamy.

### Zgubione

w dn. 25 bm. w sklepie przy Rynku pieniądze, są do odebrania. Szczegóły w Administracji „Dziennika”.

## PRZETARG NA DOSTAWĘ SIANA I SŁOMY.

Dnia 30 września rb. o godzinie 11-iej w lokalu kwatery Szwoleżerów (Koszary im. Marszałka Piłsudskiego) odbędzie się przetarg na dostawę siana i słomy dla 3 p. Szwoleżerów oraz 4 Dyonu Art. Konnej. Miesięczna dostawa siana dla obu oddziałów wyniesie w przybliżeniu 150,000 kgr. i słomy 70,000 kgr. Początek dostawy dnia 1-go października 1926 r. Oferty na okres miesięczny lub trzymiesięczny w zapieczętowanych kopertach oraz wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy złożyć należy za pokwitowaniem do godz. 10 dn. 30 bm. na ręce oficera żywn. 3 p. Szwoleżerów.

Kwatermistrz 3 p. Szwoleżerów  
(—) Tarnasiewicz  
rotmistrz

### Potrzebny zaraz nauczyciel

do szkoły prywatnej wiejskiej; zgłaszać się do sołtysa wsi Plecki. Szczegóły w Administracji „Dziennika”. 1—5

### Mieszkanie

z 3 pokoi i kuchnią w całości oddane, nowe, widne, ciepłe, b. ładne, przy Rynku do odstąpienia zaraz. Szczegóły w Administracji „Dziennika”. 2—3

### Sprzedaje się osada

z ładnym domem mieszkalnym i drugim mniejszym, z zabudowaniami gospodarczymi i inwentarzem. Przestrzeń 13 morgów w tem duży sad, łąka i staw, nadający się do hodowli ryb. Szczegóły w Administracji „Dziennika”. 4—5

## T A Ń C E

Najmłodniejsze kreacje sezonu, najnowsze ewolucje kongresu tanecznego

## W P A R Y Ż U

Floryda, Tango-modern, Boston, Fox, Possodoble, Bluss i inne

### WYUCZA SZKOŁA

### Artystów Baletu WITUSZKOWSKICH

ul. Kościuszki № 54. 9—25

### Księgarnia St. i J. Zielenkiewicz

w Suwałkach ul. Kościuszki 84. Poleca podręczniki dla szkół średnich i powszechnych, nowości literackie i materiały piśmienne. KOMPLETUJE BIBLIOTEKI. Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim. 15—30

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-o szpałtowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUPFSLAG.

